

Czy występ przeciwko Kolumbii był pożegnalnym dla Maicona w reprezentacji Brazylii? Wszystko wskazuje, że tak. Brazylijska federacja, z niewiadomych przyczyn, odesłała gracza do Rzymu, dziękując mu w oficjalnym, lakonicznym komunikacie poprzez rzecznika prasowego, Gilmara Rinaldiego.

"Dziękuję, że dołączył do reprezentacji, ale dziś został wydalony z delegacji. Maicon nie wchodzi już w plany reprezentacji Brazylii. Chciałbym mu podziękować za usługi świadczone dla drużyny narodowej. To był wewnętrzny problem i nie odpowiem na pytania w tej sprawie i chciałbym, żebyście nie pytali również zawodników. Fabinho z Monaco już leci, czekamy, aby się dowiedzieć, o której wyląduje" - oświadczył Rinaldi.

Trudno powiedzieć, co tak naprawdę się stało. Brazylijczyk, mimo braku regularnych treningów w Romie, został powołany przez trenera Duncę i zagrał 90 minut w meczu z Kolumbią. Dwa dni po spotkaniu został odesłany do domu.

Autor: abruzzo